

# DOMEK NR 14 ŚW. ADELAJDA

## wspomnienie liturgiczne – 16 GRUDNIA



Każdy ze świętych czy błogosławionych jest dla Kościoła darem, jest ważny. Są jednak wśród nich postaci, które w sposób bardzo wyraźny zapisują się nie tylko w życiu naszej wspólnoty, ale ujmując to ogólnie – w historii. A takim czasem, kiedy to wielka historia splatała się bardzo mocno z dziejami Kościoła jest średniowiecze.

I właśnie dziś naszą patronką będzie święta Adelajda Burgundzka, kobieta uznawana za jedną z najwybitniejszych w X wieku. Co ciekawe, wcale nie jest nam obca. Ponieważ warto wiedzieć, że była żoną cesarza Ottona I, matką Ottona II, a wreszcie babką Ottona III, który tak szczególnie poprzez relacje ze św. Wojciechem i spotkanie z Bolesławem Chrobrym w Gnieźnie, wpisał się w historię Polski.

„Zaszczycona najwyższą godnością, jaką ziemia dać może, pozostała skromną i pokorną. Mąż przypuszczał ją do udziału w rządach, gdyż odznaczała się bystrością i przezornością. Wpływu swego używała na korzyść i dobro Kościoła katolickiego, popieranie oświaty i tworzenie dobroczynnych zakładów” (Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku, Katowice/Mikołów 1937).

Adelajda – co w starogermańskim oznacza „pochodzącą ze znakomitego rodu” – rzeczywiście była księżniczką. Ojcem był Rudolf II książę Burgundii, a matką Berta, córka księcia Szwabii. Nasza patronka urodziła się w 931 roku. Po śmierci ojca matka zajęła się jej wychowaniem. Jako szesnastolatka została wydana za króla Włoch i z tego małżeństwa doczekała się córki. Szybko została wdową, bo zaledwie mając lat dwadzieścia. I tu – możemy powiedzieć – zaczęły się problemy. Jej mąż być może został otruty przez rywala politycznego, który chciał również zmusić Adelajdę do powtórnego ożenku z jego synem. Odmowa sprawiła, że młoda wdowa została uwięziona. Uciekła w przebraniu przez dziurę w murze. Musiała się ukrywać. Na szczęście schronienie znalazła u przyszłego cesarza Niemiec, a jak się okaże później i kolejnego męża – Ottona I. Jego żoną została w 951 roku, a cesarzową w 962. Ze związku narodziło się troje dzieci, w tym kolejny cesarz – Otton II.

Natomiast Adelajda dała się poznać jako władczyni roztropna i dbająca o dobro Kościoła, szczególnie na terenie Niemiec i Włoch. Niestety po śmierci męża, a za przyczyną – pochodzącej z Bizancjum synowej Teofano – powtórnie w życiu Adelajdy pojawiły się kłopoty.

„Zarozumiała bowiem Greczynka i podli pochlebcy, nienawidzący pobożną Adele, tak dalece opanowali serce Ottona, że zapomniawszy o czci należnej matce zaczął jej ubliżać, dokuczać, aż wreszcie skazał ją na wygnanie” (Żywoty Świętych Pańskich na wszystkie dni roku, Katowice/Mikołów 1937).

Ten czas spędziła Adelajda we Włoszech i u swego brata Konrada Burgundzkiego. Z czasem relacje między synem a matką poprawiły się, ale dopiero po śmierci Ottona II, a później i Teofano sytuacja się uspokoiła. Została regentką Ottona III i aż do 995 roku, kiedy ten dorósł do tak zwanych lat sprawnych towarzyszyła mu. W tym czasie okazała się dobrą organizatorką i umiejętnie powierzała funkcje. Usprawniła administrację, a także zadbała o finanse. A mając zaś do dyspozycji cesarski skarbiec nie tylko wspierała najbardziej potrzebujących, co czyniło ją popularną wśród poddanych, ale również ufundowała kilkanaście opactw i klasztorów. Między innymi w Peterlingen, w Pavii i w Selz pod Strasburgiem. I w tym ostatnim cesarską suknię zamieniła na habit. Została mniszką. Tam też 16 grudnia 999 roku zmarła. Została kanonizowana w 1079.

W ikonografii przedstawiana jest w stroju cesarzowej z insygniami władzy. W ręku trzyma kościół lub klasztor.